

Sygn. akt IV Ca 249/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w S. IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Andrzej Jastrzębski

Sędziowie SO: Wanda Dumanowska (spr.), Mariusz Struski

Protokolant: sekr. sądowy Kamila Wiśniewska

po rozpoznaniu w dniu 3 czerwca 2016 r. w S.

na rozprawie

sprawy z powództwa S. M.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o roszczenie z umów ubezpieczenia

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego  
w B. z dnia 4 grudnia 2015r., sygn. akt I C 27/15

1. oddala apelację,
2. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki S. M. kwotę 2400 (dwa tysiące czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sygn. akt IV Ca 249/16**

## UZASADNIENIE

Powódka S. M. wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) SA kwoty 11.869 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 24 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za uszkodzone radio oraz blok nawigacji satelitarnej w pojeździe marki J. o nr rej. (...) - zgodnie z kosztorysem naprawy z dnia 18 maja 2012 roku oraz kosztów procesu według norm przepisanych. Uzasadniając powództwo powódka podniosła, iż w dniu 20 lipca 2011 roku w S. na parkingu przy ul. (...) w wyniku silnych wyładowań atmosferycznych doszło do uszkodzenia fabrycznego radia oraz bloku nawigacji w samochodzie marki J. o nr rej. (...), którego jest właścicielem.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, kwestionując je tak co od zasady, jak i wysokości. W pierwszej kolejności kwestionował, by przyczyną szkody mogły być wyładowania atmosferyczne, podniósł, że powódka nie wykazała, by urządzenie, które uległo uszkodzeniu, było tzw. wyposażeniem fabrycznym, a nie dodatkowym, za które pozwany nie ponosił odpowiedzialności.

Wyrokiem z dnia 4 grudnia 2015r. Sąd Rejonowy w B. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 11 869 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 24 sierpnia 2011r. oraz kwotę 4 172,11 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Z uzasadnienia tego wyroku wynika, iż został on wydany w oparciu o następujący stan faktyczny:

W rejonie miejscowości S. w dniu 21 lipca 2011 przeważało zachmurzenie duże, występowały opady deszczu lub mżawka, zaś w godzinach popołudniowych rejestrowano burze z wyładowaniami elektryczności atmosferycznej, którym towarzyszyły opady deszczu o charakterze przelotnym i zmiennymi okresami o silnym natężeniu. Zarejestrowano w czasie trwania burz 4 wyładowania doziemne i 11 wyładowań chmurowych.

W wyniku tych zdarzeń doszło do uszkodzenia radia oraz bloku nawigacji w samochodzie marki J. o nr rej. (...) należącym do S. M.. Urządzenia te stanowiły wyposażenie fabryczne pojazdu o charakterze opcjonalnym. Przyczyną uszkodzenia bloku nawigacji satelitarnej oraz radia (...) były silne wyładowania atmosferyczne. Samochodowe urządzenia medialne mogą ulec zniszczeniu w wyniku burz, bowiem pioruny wytwarzają pole elektromagnetyczne i w wyniku indukcji wytwarza się prąd niebezpieczny dla urządzeń niskonapięciowych.

Uszkodzone urządzenia nie nadawały się do naprawy. Jediną formą przywrócenia stanu sprzed powstania szkody była wymiana obu urządzeń. Koszt ten opiewał na kwotę 11.869,00 złotych.

Sąd Dalej ustalił, że w chwili zdarzenia pojazd powódki ubezpieczony był w zakresie pełnej odpowiedzialności (...) C. w (...) SA do kwoty 66.000,00 złotych. Następcą prawnym (...) SA jest Towarzystwo (...) SA z siedzibą w W.. Powódka wykryła szkodę w dniu jej powstania i zgłosiła ten fakt ubezpieczycielowi, który odmówił wypłaty odszkodowania pismem z dnia 24 sierpnia 2011 roku, wskazując, że zarówno uszkodzone radio, jak również blok satelitarny stanowiły wyposażenie dodatkowe, co wyłącza odpowiedzialność pozwanego. Pismem z dnia 10 października 2011 roku powódka odwołała się od decyzji pozwanego, powołując się na § 3 ust. 5 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia w zakresie AC i wskazując, że ochroną ubezpieczeniową objęte są szkody powstałe wskutek powodzi, zatopienia, pioruna, pożaru, wybuchu, opadu atmosferycznego, huraganu, osuwania i zapadania się ziemi lub innych sił przyrody. Ostateczną decyzją z dnia 22 maja 2013 roku ubezpieczyciel podtrzymał swoje wcześniejsze stanowisko, wskazując, że zebrane w toku postępowania likwidacyjnego dokumenty potwierdzają niemożliwość powstania stwierdzonych uszkodzeń radia (...) oraz nawigacji wskutek silnych wyładowań atmosferycznych przy wyłączonym zapłonie.

Mając powyższe ustalenia na uwadze Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Odwołał się przy tym do opinii biegłego B. S. i ekspertyzy instytutu meteorologicznego, uznając je za rzeczowe, spójne, logiczne, sporządzone w oparciu o fachową wiedzę i doświadczenie zawodowe osób je sporządzających. Nadto Sąd uznał, że opinie, dodatkowo uzupełnione zeznaniami świadków dały obraz zdarzenia i potwierdziły, że w wyniku wyładowań atmosferycznych uszkodzeniu w samochodzie powódki uległ sprzęt elektroniczny w postaci radia oraz bloku satelitarnego.

Sąd Rejonowy, odwołując się do analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, doszedł do przekonania, iż słuszne były twierdzenia strony powodowej, albowiem potwierdził on odpowiedzialność pozwanego za wypadek ubezpieczeniowy z dnia 20 / 21 lipca 2011 roku. W zakresie ustalenia wysokości odszkodowania Sąd oparł się ostatecznie na opinii prywatnej, bowiem strona pozwana, reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, nie złożyła wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu szacowania wartości uszkodzonego sprzętu. W rezultacie, w powyższym zakresie Sąd poprzestał na ekspertyzie prywatnej przedłożonej przez powódkę, uznając, że wartość wymiany i montażu uszkodzonego sprzętu wynosiła 11.869,00 złotych. Sąd podkreślił przy tym, iż znany jest mu wyrok SN z 11.06.1974r., sygn. II CR 260/74, w którym wyrażono pogląd, że „ prywatne ekspertyzy opracowane na zlecenie stron czy to w toku procesu czy jeszcze przed jego wszczęciem należy traktować w razie przyjęcia ich przez sąd orzekający jako wyjaśnienia stanowiące poparcie z uwzględnieniem wiadomości specjalnych stanowisk stron”.

Sąd Rejonowy uznał, iż powódka udowodniła opinią prywatną wysokość szkody, natomiast pozwany nie złożył żadnego dowodu, z którego mogłoby wynikać, że wartość szkody została ustalona nieprawidłowo. W szczególności pozwany nie złożył żadnego wniosku dowodowego, z którego mogłoby wynikać, na jaką kwotę winna opiewać wartość szkody.

Sąd odwołał się do zasady kontradiktoryjności procesu, wskazując że wynika z niego, iż to strony obarczone zostały odpowiedzialnością za wynik procesu a nie jest rzeczą Sądu zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia

lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Sąd wskazał też, że działanie z urzędu i przeprowadzenie dowodu nie wskazanego przez stronę jest dopuszczalne tylko w wyjątkowych sytuacjach procesowych i musi wynikać z opartego na zobiektywizowanej ocenie przekonania o konieczności jego przeprowadzenia, np. w wypadku ujawnionej przez stronę bezradności czy w razie istnienia trudnych do przezwyciężenia przez strony przeszkód, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie był wystarczający dla rozstrzygnięcia sprawy. Takie okoliczności w sprawie nie miały miejsca, zwłaszcza, że obie strony procesu reprezentowane były przez fachowych pełnomocników procesowych.

Sąd Rejonowy stwierdził, że pozwany w zasadzie nie kwestionował faktu uszkodzenia sprzętu elektronicznego w pojeździe powódki. Podnosił, że powódka nie udowodniła przyczyny powstania szkody oraz, że uszkodzone urządzenia nie stanowiły wyposażenia podstawowego pojazdu. W ocenie Sądu I instancji argumentacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie, skoro strony wiązała umowa ubezpieczenia (...) C.w pełnym zakresie ubezpieczenia, zatem zgodnie z § 3 ust. 1 pkt 4 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...) Lądowych (...)C. przedmiot i zakres ubezpieczenia obejmował dodatkowe wyposażenie pojazdu, określone w § 2 pkt 25 po opłaceniu dodatkowej składki. Taką składkę powódka uiszczyła a z opinii biegłego B. S. wynikało, że zestaw nawigacji satelitarnej pojazdu powódki stanowił jego wyposażenie fabryczne i jednocześnie jest wyposażeniem dodatkowym.

Sąd Rejonowy podkreślił, że uznał za wiarygodne zeznania powódki, która wskazała w jaki sposób doszło do uszkodzenia jej pojazdu, bowiem jej twierdzenia zostały poparte w tym zakresie zeznaniami świadków J. M. oraz Z. Ż.. Powódka wskazała, że przyczyna uszkodzenia jej pojazdu została ustalona przez mechaników specjalizujących się w elektronice samochodowej, że nie były to jej ustalenia. Sąd w pełni dał wiarę powódce również w zakresie jej twierdzeń, że uszkodzone urządzenia stanowiły fabryczne wyposażenie samochodu, zaś koszt usunięcia szkody w postaci jego wymiany na nowy wynosił 11.869,00 złotych. Powódka zeznała przy tym, że przed zdarzeniem tylko ona korzystała z samochodu, a w tym czasie w samochodzie nie było żadnych szkód.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków J. M. oraz Z. Ż.. Podkreślił, że świadek J. M. zeznał, że przyczyną uszkodzenia bloku nawigacji satelitarnej mogło być zjawisko zewnętrzne tj. wyładowania atmosferyczne. Nadto zeznał, że wielokrotnie dokonywał wymiany sprzętu uszkodzonego ze względu na wyładowania atmosferyczne. Świadek jednocześnie wykluczył działanie osób trzecich przy uszkodzeniu sprzętu i podał, że uszkodzony element pojazdu był zamontowaną fabrycznie częścią pojazdu. Również świadek Z. Ż. zeznał, że analizował przyczyny uszkodzenia sprzętu elektronicznego w pojeździe powódki i uznał, że doszło do niego w związku z wyładowaniami atmosferycznymi podczas burzy. Wskazał przy tym, że wyładowanie atmosferyczne mogło mieć miejsce w odległości kilku kilometrów od pojazdu. Stwierdził również, że przewody zasilające radio były sprawne i odpowiednio podłączone, a sprzęt był fabrycznie zamontowany. Świadek także nie stwierdził ingerencji osób trzecich w powstanie szkody.

Za bezsporną okoliczność Sąd uznał, że powódka była ubezpieczona w towarzystwie ubezpieczeniowym pozwanego w ramach ubezpieczenia A. C. na łączną sumę 66.000zł. Zgodnie z § 3 ust. 5 Ogólnych warunków Ubezpieczenia (...) ochroną ubezpieczeniową objęte są szkody powstałe w pojeździe oraz wyposażeniu dodatkowym, polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu, utracie pojazdu, jego części lub wyposażenia dodatkowego wskutek m. in: powodzi, zatopienia, pioruna, pożaru, wybuchu, opadu atmosferycznego (z wyjątkiem opadu skażonego substancjami chemicznymi), huraganu, osuwania i zapadania się ziemi lub innych sił przyrody (z wyjątkiem trzęsienia ziemi). Zatem, wobec ustaleń, że do uszkodzenia sprzętu elektronicznego w pojeździe powódki doszło w wyniku wyładowań atmosferycznych (piorun) podczas burzy, to ubezpieczyciel w ramach zawartej umowy ubezpieczenia zobowiązany był do likwidacji szkody. W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości istnienie na gruncie przedmiotowej sprawy związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy zdarzeniem, a jego następstwami. Sąd uwzględnił także kosztorys sporządzony w sprawie i uznał, że zasadnym będzie przyznanie powódce od pozwanego kwoty z niego wynikającej, stanowiąc tym samym pełną rekompensatę poniesionych szkód w ubezpieczonym mieniu.

Sąd Rejonowy podkreślił, że umowa ubezpieczenia autocasco należy do kategorii umów losowych, zgodnie z którą obowiązek wypłaty odszkodowania uzależniony jest od zaistnienia zdarzenia losowego. Zgodnie z treścią art. 805 §1 k.c. przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia

przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Kodeks cywilny nie określa pojęcia wypadku ubezpieczeniowego. Ograniczając się do kryterium formalnego wymaga, aby był on przewidziany w umowie. Pozostawia więc jego określenie umowie (ogólnym warunkom ubezpieczenia).

W niniejszej sprawie okolicznością bezsporną było zaistnienie zdarzenia ubezpieczeniowego, doszło bowiem do uszkodzenia sprzętu elektronicznego w pojeździe powódki.

Odwołując się do istoty odszkodowania, art. 363 § 2 i 821 k.c., Sąd wskazał, że jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili a świadczenie od ubezpieczyciela powinno odpowiadać wysokości poniesionej przez powódkę szkodie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo na podstawie art. 821 k.c., art. 805 § 1 k.c. oraz na podstawie § 3 ust. 5 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...) Lądowych (...) C. (AC) w całości z odsetkami ustawowymi od dnia 24 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty, tj. od dnia wydania pierwszej decyzji odmawiającej wypłaty odszkodowania., orzekając zgodnie z żądaniem powódki na art. 481 k.c. w zw. z art. 476 k.c. i 817 § 1 k.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 108 § 1 i 98 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...).

Apelację od tego wyroku złożył pozwany. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił naruszenie art. 232 kpc poprzez uznanie, że strona powodowa udowodniła wysokość i przyczynę powstania szkody poprzez opinie prywatne sporządzone na jej zlecenie. Nadto zarzucił naruszenie art. 232 w zw. z 278 kpc poprzez ustalenie przyczyny powstania szkody bez zasięgnięcia opinii biegłego, w sytuacji gdy wymagało to wiedzy specjalistycznej; naruszenie art. 233 kpc poprzez niewłaściwą i dowolną ocenę zabranego w sprawie materiału dowodowego poprzez uznanie, że uszkodzone urządzenia były objęte zakresem ubezpieczenia; naruszenia art. 6 kc w zw. z art. 805 kc poprzez przerwaniu ciężaru dowodu na pozwanego oraz naruszeniu art. 805 w zw. z art. 65 § 1 i 2 kc w zw. z § 2 pkt 25 i 26 oraz § 3 ust. 1 pkt 4 OWU pojazdów Lądowych (...)C., przez przyjęcie, że powódka dokonała ubezpieczenia wyposażenia dodatkowego pojazdu i opłaciła za to składkę. W konkluzji apelacji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zaś w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 kpc, nie popełnił on też błędów w rozumowaniu w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, albowiem prawidłowo zinterpretował i zastosował odpowiednie przepisy prawa. Sąd Okręgowy podziela argumenty zawarte w uzasadnieniu Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne nie znajdując tym samym podstaw do ponownego przytaczania dokonanych już ustaleń faktycznych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, L.)

Podstawową kwestią do rozstrzygnięcia, rozważając zarzuty apelacji, jest rozstrzygnięcie jakie były, w realiach niniejszej sprawy, obowiązki dowodowe stron, czyli jak rozłożony był ciężar dowodu, wynikający z art. 6 kc i powiązanym z nim art. 232 kpc.

W pierwszej kolejności podkreślić zatem należy, iż każde twierdzenie strony powinno być poparte dowodami. Przedmiotem dowodu są fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, istotność ta wynika z przedmiotu postępowania i wiąże się z twierdzeniami faktycznymi stron. Obowiązek wskazywania dowodów obciąża przede wszystkim strony i zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu, wynikającą z przepisu art. 6 kc, ciężar udowodnienia faktu spoczywa na

osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zasadę tę w postępowaniu cywilnym realizuje przepis art. 232 kpc, który stanowi, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

Z powyższych regulacji prawnych wynika, że rządząca postępowaniem cywilnym zasada kontradiktoryjności przerzuca ciężar odpowiedzialności za wynik procesu na strony, które są dysponentami tego postępowania i powinny wykazywać inicjatywę w przedstawianiu dowodów na poparcie swoich twierdzeń. W związku z tym powód ma obowiązek dowieść faktów, z których wywodzone jest dochodzone przez niego roszczenie, a zatem musi przede wszystkim wykazać zasadność tego roszczenia (istnienie po stronie pozwanej obowiązku spełnieniażądanego świadczenia).

Wskazać bowiem należy, iż instytucja ciężaru dowodu w znaczeniu materialnym służy do kwalifikacji prawnej negatywnego wyniku postępowania dowodowego. Przepis regulujący rozkład ciężaru dowodu określa, jaki wpływ na wynik procesu ma nieudowodnienie pewnych faktów; inaczej mówiąc – kto poniesie wynikające z przepisów prawa materialnego negatywne konsekwencje ich nieudowodnienia. Natomiast funkcją reguły ciężaru dowodu jest umożliwienie (i nakazanie) sądowi merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy w sytuacji, gdy nie udało się ustalić leżących u podstaw sporu faktów. W każdym bowiem wypadku spełnienia przesłanek procesowych sąd cywilny obowiązany jest wydać merytoryczne rozstrzygnięcie, niezależnie od tego, czy postępowanie dowodowe przyniosło jakiegokolwiek efekt (sąd nie może odmówić rozstrzygnięcia ze względu na niemożliwość ustalenia stanu faktycznego). Przepis art. 6 kc nakazuje rozstrzygnąć sprawę na niekorzyść osoby opierającej swoje powództwo lub obronę na twierdzeniu o istnieniu jakiegoś faktu prawnego, jeżeli fakt ten nie został udowodniony. (...) udowodnienia faktu, o którym mówi ten przepis, nie stanowi obowiązku prawnego. Konsekwencją niewykazania przez stronę prawdziwości jej twierdzeń o istotnych faktach jest to, że fakty te nie będą stanowiły podstawy rozstrzygnięcia sądowego, przez co strona nie osiągnie korzystnego dla siebie orzeczenia. Natomiast dla oceny wywiązania się strony ze spoczywającego na niej ciężaru dowodu obojętne jest to, kto przedstawił środki dowodowe pozwalające na ustalenie danego faktu.

Przepis art. 6 kc mówi o ustalaniu faktów poprzez ich udowodnienie, czyli przekonanie sądu, działającego w zgodzie z zasadą swobodnej oceny dowodów, że należy uznać za prawdziwe zdanie o tym fakcie i uczynić ten fakt podstawą ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę. Chodzi więc nie o przedstawienie przez strony środków dowodowych (dowodzenie w znaczeniu formalnym), ale o wynik operacji myślowej dokonywanej przez sąd - o ocenę, czy przedstawione środki dowodowe pozwalają uznać twierdzenie strony o faktach za prawdziwe (vide: Komentarz do art. 6 KC, pod red. Gutowskiego, Legalis).

Co do zasady powód powinien udowodnić fakty pozytywne, które stanowią podstawę jego powództwa, tj. okoliczności prawo tworzące, a pozwany, jeżeli faktów tych nie przyznaje, ma obowiązek udowodnienia okoliczności niweczących prawo powoda (vide: wyrok SN z 11 grudnia 2007 r., II CSK 332/07, L.). Tej reguły dowodzenia, wbrew stanowisku skarżącego, Sąd Rejonowy nie naruszył.

Podkreślić też należy, że przepis art. 6 kc silnie oddziałuje nie tylko na prawo materialne, lecz również – a może przede wszystkim – na prawo procesowe. Choć przyjmuje się w doktrynie i judykaturze, że w art. 6 kc wyrażono ciężar dowodu w znaczeniu materialnym, tzn. kto poniesie skutki nieudowodnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś przepis art. 232 kpc określa ciężar dowodu w znaczeniu formalnym, tzn. kto powinien przedstawiać dowody w procesie (tak m.in.: SN w wyroku z 17 lutego 2006 r., V CSK 129/05, L.), to jednak praktyczne spojrzenie nie pozwala tych znaczeń całkowicie oddzielić. W istocie bowiem to materialnoprawna konstrukcja roszczeń i określony art. 6 kc skutek nieudowodnienia faktów będzie decydować o tym, kto powinien przedstawiać dowody w procesie. Art. 232 kpc w tym zakresie jedynie uzupełnia materialnoprawną konstrukcję przewidzianą w art. 6 kc (vide: wyrok SA w Warszawie z 8.3.2011 r., VI ACa 966/10, L.).

Zdaniem Sądu Okręgowego, w art. 232 kpc, którego naruszenie w zw. z art. 278 kpc apelujący też zarzucił, nie chodzi o obowiązek strony, którego wykonanie można wymusić, lecz o ciężar procesowy, który strona podejmuje we własnym interesie w świetle art. 6 kc. Jeżeli bowiem strona ta pozostanie bierna, to spotka się z ujemnymi konsekwencjami,

przede wszystkim z przegraniem procesu. Można więc powiedzieć, że z art. 232 kpc wynika "obowiązek strony względem samej siebie"(vide: Komentarz do art. 6 KC, pod red. Gutowskiego, Legalis).

W realiach niniejszej sprawy zarzut apelacyjny dotyczy oparcia ustaleń o prywatne opinie, sporządzone na zlecenie powódki przed procesem i przedstawione przez nią na poparcie twierdzeń zarówno co do przyczyny powstania szkody jak i jej wysokości. W doktrynie i judykaturze utrwalony jest pogląd, do którego odwołuje się też Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż walor opinii biegłego posiada wyłącznie opinia sporządzona na zlecenie sądu przez osobę przez niego wyznaczoną, bowiem to postanowienie o przeprowadzeniu dowodu wydane stosownie do art. 236 kpc i art. 278 § 1 kpc nadaje opinii wskazanego w nim eksperta w danej dziedzinie charakter dowodu z opinii biegłego. Jednak prywatne ekspertyzy należą do dowodów, które na zasadach ogólnych podlegają ocenie według reguł przewidzianych w art. 233 § 1 kpc, tj. w oparciu o całokształt ujawnionych okoliczności w sprawie, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 czerwca 2014 r., I ACa 169/14; wyrok SN z dnia 20 stycznia 1989 r., II CR 310/88; uzasadnienie wyroku SN z dnia 10 grudnia 1998 r., I CKN 922/97 – L.).

Zatem przedstawione przez powódkę prywatne ekspertyzy nie mogły zostać, bez zbadania ich według wskazanych wyżej reguł, pominięte przez Sąd Rejonowy. Ich ocena i tym samym możliwość oparcia na nich części ustaleń faktycznych, winna być rozważona w oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę, iż Sąd Rejonowy dopuścił dowód z dokumentów zgromadzonych w aktach szkodowych pozwanego, w których znajduje się, sporządzona na zlecenie pozwanego, opinia techniczna nr (...), wydana przez dr inż. H. B., celem ustalenia przyczyn uszkodzeń bloku nawigacji satelitarnej w samochodzie J. (...).CH. nr rej. (...), czyli w samochodzie należącym do powódki. Sporządzający opinię wskazał, iż jest emerytowanym docentem P. G., specjalistą w zakresie (...) W. N.. Z treści opinii wynika, iż uszkodzenie bloku nawigacji mogło nastąpić na skutek działania pobliskiego wyładowania atmosferycznego. Opinia ta koreluje z treścią ekspertyzy prywatnej przedstawionej przez powódkę, nadto koresponduje z ekspertyzą meteorologiczną, która potwierdza zarówno fakt wystąpienia burzy jak i wyładowań naziemnych, w rejonie, w którym samochód był zaparkowany i w dacie odkrycia przez powódkę szkody.

W świetle tych dwóch zgodnych ekspertyz, wykonanych na zlecenie obu stron, tylko uzasadniony wniosek o powołanie dowodu z opinii biegłego, mógłby skłonić Sąd do skorzystania z tego dowodu. Zdaniem Sądu Okręgowego, zebrany w sprawie materiał dowody potwierdzał słusność twierdzeń powódki o przyczynie szkody i związku przyczynowym między zdarzeniem, na które się powoływała, a szkodą. W sytuacji gdy pozwany uważał, iż nie są to wystarczające dowody winien był, zgodnie z regułą ciężaru dowodu, zawnieioskować dowód przeciwny, w postaci opinii biegłego. Skoro pozwany takiego wniosku nie zgłosił to jego zarzut naruszenia art. 232 kpc i art. 278 kpc należy uznać za niezasadny.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisów postępowania w postaci art. 233 kpc poprzez niewłaściwą i dowolną ocenę zabranego w sprawie materiału dowodowego poprzez uznanie, że uszkodzone urządzenia były objęte zakresem ubezpieczenia, w pierwszym rzędzie należy podkreślić, iż ustalenia w tym zakresie Sąd Rejonowy oparł na opinii biegłego, który wskazał, że uszkodzone urządzenia były wyposażeniem fabrycznym samochodu należącego do powódki. Natomiast doświadczenie życiowe wskazuje, iż w wypadku zakupu samochodu kupujący dokonuje wyboru jego wersji z wyposażeniem, które jest montowane fabrycznie. Ma ono wpływ na cenę samochodu, od której pobierana jest następnie składka ubezpieczeniowa. Cena wyposażenia opcjonalnego nie jest odliczana od wartości samochodu, przy jej obliczaniu.

Dalej wskazać należy, iż przepis art. 233 § 1 kpc, wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów, zgodnie z którą, Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie "wszechstronnego rozważenia zebranego materiału" a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (vide: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada

1966 roku, sygn. akt II CR 423/66, ; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 roku, sygn. akt I PKN 632/98; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 roku, sygn. akt IV CKN 1218/00; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 roku., sygn. akt IV CKN 1256/00 - L.). Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, L.). Nadto dodać należy, iż dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (tak: Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, 10 stycznia 2002 r. II CKN 572/99 - L.).

W tej sytuacji nie istnieją podstawy do podzielenia zasadności zarzutów apelacyjnych strony powodowej i przytoczonych na ich poparcie argumentów polemizujących z prawidłowymi ustaleniami i rozważaniami prawnymi Sądu I instancji. W granicach właśnie swobodnej oceny dowodów Sąd I instancji miał prawo ocenić wiarygodność i moc dowodów, czyniąc to według własnego przekonania i na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału. Swe stanowisko Sąd Rejonowy uzasadnił w sposób zgodny z dyspozycją art. 233 § 1 kpc. Subiektywne zaś przeświadczenie apelującego ubezpieczyciela o jego racjach nie może stanowić podstawy do uwzględnienia apelacji i wniosku o zmianę rozstrzygnięcia Sądu I instancji. Rzeczą sądu jest bowiem ocena zaferowanych dowodów i ustalenie w oparciu o nie stanu faktycznego, jak też jego subsumcja prawna.

W judykaturze utrwalony jest pogląd, który Sąd Okręgowy, w składzie orzekającym w niniejszej sprawie, podziela, iż tylko ocena rażąco błędna lub oczywiście sprzeczna z treścią materiału dowodowego, może czynić usprawiedliwionym zarzut naruszenia, wynikającej z art. 233 § 1 kpc, zasady swobodnej oceny dowodów. W realiach przedmiotowej sprawy tak sformułowany zarzut apelacyjny jest niezasadny. Sąd I instancji prawidłowo ustalił i ocenił zaferowany mu przez strony postępowania materiał dowodowy.

Godzi się w tym miejscu zauważyć, że dowód z opinii biegłego ma na celu ułatwienie sądowi dokonanie należytej oceny zebranego w sprawie materiału wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne (vide: wyrok SN z dnia 11.07.1969r., I CR 140/69, OSNC 1970/5/85) i gdy inny materiał dowodowy nie pozwala na prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy. Sąd nie jest związany opinią biegłego i ocenia ją na równi z innymi środkami dowodowymi w ramach swobodnej oceny dowodów.

W kontekście powyższego niezrozumiałym było stanowisko pozwanego, który dysponując opinią, sporządzoną na swoje zlecenie, kwestionował twierdzenia powódki, bez wskazywania konkretnych argumentów, które podważałyby wnioski płynące z tej opinii oraz z ekspertyzy przedstawionej przez powódkę.

Powyższe rozważania dotyczą również ekspertyzy dotyczącej ustalenia wysokości szkody. Pozwany kwestionując roszczenie w tym zakresie bardzo ogólnie, nie podniósł zarzutu, iż uszkodzone urządzenia można naprawić. Nie złożył też żadnych wniosków dowodowych, które miałyby podważyć twierdzenia powódki, która co do wysokości wykazała szkodę kosztorysem naprawy sporządzonym przez serwis naprawy aut m.in. J.. Zdaniem Sądu Okręgowego w takiej

sytuacji nie było wystarczającym lakoniczne zakwestionowanie przez pozwanego, w odpowiedzi na pozew i odwołanie się do ogólnych zasad rozkładu ciężaru dowodu.

Wobec powyższego, na mocy art. 385 kpc, orzeczono jak w punkcie 1 sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1, 98 i 99 kpc oraz § 2 pkt 5 w zw. z § 10 pkt 1 ppkt 1 rozporządzenia MS z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...).